

# Na wszystko jest sposób • Na wszystko jest sposób

## KŁOPOTY Z WIECZNYM PIÓREM

Wieczne pióro wbrew swej nazwie psuje się dość często. Trzeba je wówczas naprawić.

Alé jak? Na to właśnie pytanie postaramy się dać poniżej odpowiedź możliwie wyczerpującą. Pióra wieczne nie psują się od razu, często przyczyną ich uszkodzenia jest niewłaściwe obchodzenie się z nimi i złemiejtne ich używanie lub lekkomyślne zabawianie się.

Pióro wieczne powinno być stale gotowe do użytku, a więc napełnione atramentem, oczyszczone z kurzu i brudu, dobrze zabezpieczone przed wyciekaniem atramentu itp. Jednym z podstawowych wymagań zmierzających do utrzymania pióra w stałej gotowości do pisania jest konieczność oczyszczenia stalówki z resztek atramentu po każdym jej użyciu. Czynić to należy nie za pomocą ściernego papieru lub szczyryka czy żyłki, lecz za pomocą kawałka miękkiej tkaniny, np. flaneli (2), lub jeszcze lepiej — irchowej skórki. Drugim takim wskazaniem zapewniającym stałą gotowość pióra do użycia jest regularne napełnianie go atramentem (3) i niedopuszczanie do jego zaschnięcia. Jeśliby jednak atrament zaschł, trzeba przemyć znajdując się wewnątrz pióra gumowy zbiorniczek kilka razy ciepłą przegotowaną wodą, w podobny sposób jak przy napełnianiu go atramentem.

Jeżeli przewidujemy, że pióro nie będzie przez nas w ciągu kilku dni używane, trzeba również napełnić zbiorniczek przegotowaną i ostudzoną wodą, gdyż w ten sposób nie dopuści się do wysychania gumy i do jej kruszenia.

Aby uchronić pióro od powierzchniowego uszkodzenia lub popękania, nie można go ścisnąć z całej siły w ręce ani upuszczać na podłogę, gdyż w ten sposób nawet najmocniejsze pióro ulegnie uszkodzeniu. Jednak w razie pęk-

nięcia powłoki pióra trzeba zalać to miejsce odpowiednim klejem (dla piór z tworzyw sztucznych stosuje się rozpuszczalnik dwuchloroetanowy, dla piór z ebonitu — klej karbinolowy). Do rozcieńczenia zgęstniałego w zbiorniczku atramentu używać można tylko gorącej przegotowanej wody. W razie potrzeby odtuszczenia stalówki i spływaka należy do tego celu użyć miękkiej szmatki nasyczonej skażonym spirytusem. Jeśli na czubku stalówki pojawiają się małe zadziorki lub jeśli czubek ten będzie zbyt ostry, trzeba przeszlifować go lekko na oselce o bardzo drobnym ziarnie (np. na kamieniu do ostrzenia brzytwy (4)). Zaschnięty w szelnie stalówki atrament można usunąć delikatnie albo za pomocą ostrego żyłki, albo też za pomocą igły, ale bez drapania powierzchni stalówki, tylko przez lekki nacisk ostrza na zanieczyszczone miejsce. Pozostałe ślady atramentu można usunąć miękką szczoteczką (5).

Jeśli jeden z koniuszków czubka stalówki lub cały jej czubek zgął się, można go delikatnie wyprostować za pomocą stalowej pincetki (6) lub małych płaskich kleszczyków. Może się jednak zdarzyć i taka sytuacja, że jeden koniuszek czubka stalówki nasunie się na drugi, i to tak mocno, że nie pomagają próby ich rozdzielenia za pomocą zwykłego nacisku stalówki na papier. Trzeba wówczas całe pióro zamocować w imadłku (z drewnianymi ochronnymi na szczękach nasadkami) i za pomocą ostrego noża ostrożnie rozewrzeć oba te koniuszki (7), a następnie cały czubek wyprostować pincetką.

Może również zdarzyć się i taki wypadek, że oba koniuszki wskutek zbyt dużego nacisku na papier nadmiernie rozszerzą się, uniemożliwiając w ten sposób normalne pisanie lub utrudniając je w znacznym stopniu.

W takim wypadku trze-

ba te koniuszki zewrzeć albo pincetką, albo małymi kleszczykami (8), i to nieco powyżej szczylnika. Jeśliby zaś przy tym jeden z tych koniuszków zagiął się, należy go za pomocą tychże narzędzi wyprostować.

Chcąc wymienić zużyta stalówkę na nową, trzeba najpierw opróżnić zbiorniczek z atramentu, następnie na krawędzi nasady pióra oznaczyć cienkimi rysami położenie spływaka, a na zęberkach — głębokość jego osadzenia w nasadzie pióra. Po wyznaczeniu tych rys trzeba ostrożnie wyciągnąć stalówkę wraz ze spływkami (kleszczykami z gumowymi wkładkami na szczękach lub nasuniętymi na nie gumowymi rurkami), wymyć starannie spływak i wyjąć z niego stalówkę (9). Następnie lekko podgrzać w płomieniu spirytusowej lampki lub świecy nasadę pióra i spływak (ten ostatni tylko wówczas, gdy jest z ebonitu; jeśli zaś jest z innych tworzyw sztucznych, to można zanurzyć go na chwilę do gorącej wody). Po podgrzaniu obu tych części trzeba spływak wyjąć nieco w stronę przepływowego kanałka, tak aby nowa stalówka mogła do niego lepiej przylegać. Nałożywszy potem stalówkę na spływak w oznaczonym rysami miejscu, zaciskamy je razem w kleszczykach i wciskamy do otworu w nasadzie pióra znowu w miejscu oznaczonym poprzednio rysami.

Po osadzeniu w piórze stalówki przemycywa się ją spirytusem (dla odtuszczenia), a zbiorniczek wodą po czym napełnia się go atramentem i przystępuje do pisania.

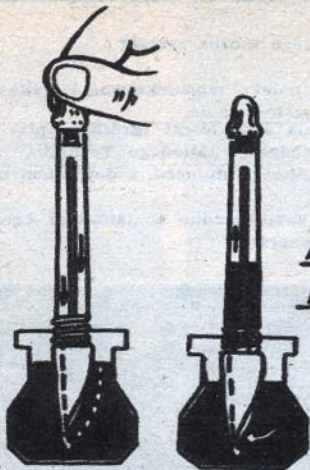
Jeżeli zauważymy przy tym, że kanałki przepływowe ze spływaka są zanieczyszczone, oczyszczamy je ostrym patyczkiem i przemycamy wodą.

Poważniejsze uszkodzenia pióra powierzymy jednak do naprawy doświadczonym fachowcom.

Opr. J. Niebojewski



1 Wieczne pióro (widok ogólny)



3 napetnianie pióra atramentem



2 Poduszczečka z kawałków flaneli



4 scieranie zadziorów na osyłce



5 oczyszczanie stalowki z atramentu



6 prostowanie zaogiętych końców pincetką



7 rozwieranie końcówek stalowki



8 zwnieranie końcówek stalowki



10 podgrzewanie absady pióra i sływaka



9 wymiana stalowki